WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | SOBOTA, 2-GO MAJA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 121

ŁÓDŹ 2-V-31 A

Ukazał się Nr. 1-szy wesołego tygodnika p. t.

„Czerwony Kos"

Cena numeru

10 GROSZY

Szajka bandytów kolejowych

ujęta została w Poznaniu.—Banda posiadała własne składy i dwa samochody do przewożenia łupu

Poznań, 2 maja.

Władzom śledczym udało sie wczoraj zlikwidować groźną szajke bandytów kolejowych, **mających na sumieniu kilkadziesiąt zuchwałych napadów na pociągi towarowe,** wskutek których skarb państwa poniósł wielotysięczne straty.

Okoliczności aresztowania były następujące:

Przed paru dniami jeden z członków szajki, Szaja Pomerancbaum. b. akrobata cyrkowy, wskoczył do pociągu towarowego pod Poznaniem, stracił równowagę i był wleczony przez lokomotywę na przestrzeni 2 km.

Gdy władze znalazły zmasakrowane zwłoki, ustaliły nazwisko bandyty. Równocześnie udało się policji ustalić nazwisko drugiego członka szajki — Maksymiljana Greka, gdyż Pomerancbaum posiadał przy sobie jego dokument osobisty.

W toku dalszego śledztwa policja stwierdziła, że w Poznaniu w domu przy ul. Dąbrowskiego 79 znajduje się garaż, w którym stoją dwa samochody stanowiące własność szajki bandyckiej.

Do szajki tej prócz Pomerancbluma i Greka wchodzili bracia Sylwester i Franciszek Heichel, Władysław Jankiewicz i Michał Promiński. Wszyscy zostali aresztowani.

Stwierdzono, że bandyci operowali na terenie całej Polski,

rozjeżdżając własnemi samochodami.

Dokonali oni szeregu napadów na terenie województwa poznańskiego, warszawskiego i na kresach.

Odnajmowali oni duże magazyny w miejscowości Krajków w powiecie śremskim i tam przechowywali znaczną część łupów. Pewną ilość towaru ostatnio bandyci złożyli do lombardu poznańskiego a kwity zastawnicze sprzedali.

W magazynach w Krajkowie władze odnalazły towary pochodzenia niemieckiego, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Władze poszukują obecnie paserów, z którymi aresztowani bandyci utrzymywali stały kontakt

Komisja do badania nadużyć

zarzucanych ławnikom Kukowi i Izdebskiemu ogłosi swą opinję na radzie miejskiej

Łódź, 2 maja.

Specjalna komisja powołana do zbadania zarzutów o nadużyciach, które rzekomo mieli popełnić ławnicy Kuk i Izdebski, odbyła już dwa poufne posiedzenia.

W bieżącym tygodniu przesłuchani zostaną wszyscy członkowie magistratu.

Prace komisji potrwają do dnia 11-go maja i

ogłoszone będą na plenarnem posiedzeniu rady miejskiej w dniu 13 maja.

W zależności od wyników prac komisji, sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.

Olbrzymi pożar

strawił kilkadziesiąt domów w Bombaju

Londyn, 2 maja.

W dniu wczorajszym w jednej z dzielnic Bombayu powstał ogromny pożar. Wskutek sprzyjających warunków ogień rozszerzył się gwałtownie na kilkadziesiąt domostw, które spłonęły doszczętnie.

Straty wynoszą 16 miljonów złotych. 100 rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową. Dotychczas nie zdołano ugasić ognia.

Zamiast należności-kule rewolwerowe

Dwaj młodzi ludzie za zamordowanie restauratora zostali skazani na karę śmierci

Bydgoszcz, 2 maja.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy rozważał sprawę 20-letniego Edmunda Zdrojewskiego i 23-letniego Wojciecha Piotrowskiego, oskarżonych o zamordowanie restauratora Bartza, zamieszkałego w osadzie Góra.

Sprawcy zabójstwa byli bezrobotnymi. Pewnego wieczoru przyszli oni do restauracji i przesiedzieli w niej aż do zamknięcia, konsumując znaczną ilość trunków alkoholowych. Gdy lokal zupełnie opustoszał i właściciel Bartz zwrócił się do nich, by uregulowali rachunek, Zdrojowski w odpowiedzi na to wyciągnął z kieszeni rewolwer i dał doń dwa strzały. Restaurator padł na ziemię zalewając się krwią. Drugi bandyta widząc, że Bartz jeszcze się porusza, strzelił doń po raz trzeci.

Po dokonaniu zabójstwa bandyci zabrali całą zawartość kasy i zbiegli. Aresztowano ich po paru tygodniach.

Na wczorajszej rozprawie obaj przyznali się do winy. *Sąd skazał ich na karę śmierci. Bandyci przyjęli wyrok zupełnie spokojnie.*

Tetzner—morderca asekuracyjny

został dziś rano ścięty w Regensburgu

Regensburg, 2 maja.
(Telegram własny).

Dziś o godz. 7 rano wykonany został wyrok na Tetznerze.

Jak już donosiliśmy swego czasu, zamordował on dwie osoby dla podjęcia premji asekuracyjnej. Przed kilku dniami nadeszła odmowna odpowiedź na prośbę skazańca o ułaskawienie go. Dziś przed godz. 7 wyprowadzono na dziedziniec więzienny Tetznera. Na dziedzińcu znajdowało się 12 świadków 6 prezdstawicieli prasy i przedstawiciel władz, pozatem prof. Molitoris, który jako sędzia wydał wyrok skazujący na Tetznera oraz ksiądz Baum.

Tetzner był po wyprowadzeniu go z celi więziennej bardzo blady, zachowywał jednak zupełny spokój. Po odczytaniu wyroku skazującego kat dokonał egzekucji.

Szajka sabotażystów

zlikwidowana przez policję

Dubno, 2 maja.

Władzom bezpieczeństwa udało się zlikwidować groźną szajkę sabotażystów, którzy dokonali w okolicznych wsiach kilkunastu napadów i podpaleń. Aresztowano 8 osób, będących członkami komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej. Ujęci sabożyści odmówili wszelkich zeznań. Władze osadziły ich w więzieniu.

Most kolejowy w płomieniach

Drewniany most pod Małkinią spłonął ubiegłej nocy po przejściu pociągu

Warszawa, 2 maja.

Ub. nocy około godz. 1 po przejściu pociągu, zdążającego z Łomży do Siedlec przez most pod Małkinią, stwierdzono, że z jednego z filarów tego mostu wydobywają się płomienie.

Po paru minutach pożar przybrał groźne rozmiary. Zjechała straż ogniowa, która w ciągu kilka godzin walczyła z niszczycielskim żywiołem.

Mimo energicznej akcji ratunkowej zawalił się jeden z filarów, pociągając za sobą około 50 metrów nawierzchni mostu.

Most pod Małkinią posiadał tylko prowizoryczne filary drewniane i miał być w najbliższym czasie odrestaurowany. Obecnie ruch na tej linji będzie musiał się odbywać drogą okólną. Na miejsce pożaru zjechała komisja śledcza. Wdrożone dochodzenie ma ustalić czy most uległ zniszczeniu wskutek zamachu, czy też innego jakiegoś powodu

Rocznicę powstania śląskiego

uczci rada miejska akademją

Łódź, 2 maja.

W dniu dzisiejszym z okazji 10-letniej rocznicy powstania Górnośląskiego w radzie miejskiej odbędzie się specjalna akademja z udziałem władz i przedstawicieli społeczeństwa. Akademja ta będzie transmitowana o godz. 5-ej popoł. przez łódzką rozgłośnię radjową. Zastąpi ona jutrzejsze uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

Stacja badania żywności

powstanie w Łodzi

Łódź, 2 maja.

W najbliższych tygodniach zostanie zorganizowana w Łodzi stacja badania żywności. Stacja ta będzie miała na celu badanie sprzedawanej w sklepach i na rynkach żywności celem stwierdzenia, czy nie jest ona fałszowana, ani też nie zawiera szkodliwych zarazków. Po orzeczeniu stacji badania żywności, winni fałszowania będą doraźnie karani.

Adwokat - defraudant

skazany na 18 miesięcy więzienia

Starogard, 2 maja

Na wokandzie sądu okręgowego w Starogardzie znalazła się sprawa adw. Frydrychowicza z Tczewa. Adwokat Frydrychowicz był oskarżony o przywłaszczenie kilkudziesięciu tysięcy złotych, które otrzymał od kilku swych klijentów i miał złożyć do depozytu.

Sąd, po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, skazał adwokata na rok i 6 miesięcy więzienia. Skazany zapowiedział apelację.

Centrala handlem narkotykami

wykryta została w jednej z kawiarń warszawskich

Warszawa, 2 maja.

Wczoraj wieczorem władze dokonały licznych rewizji w cukierniach i kawiarniach warszawskich w poszukiwaniu handlarzy narkotyków. Stwierdzono, że jedna z kawiarenek przy ul. Marszałkowskiej była głównym punktem zbornym wszystkich warszawskich handlarzy kokainą i morfiną. Przychodzili tam również i nałogowcy, którzy na miejscu zawierali tranzakcje ze sprzedawcami.

W kawiarni aresztowano dwuch kelnerów, trudniących się sprzedażą narkotyków.

W innych lokalach warszawskich przytrzymano również cały szereg osób podejrzanych o uprawianie handlu narkotykami.

Tajemnica trupa w walizie

Kto zabił, p. Bessarabo, czy jej córka?-Dramatyczny pojedynek matki z córką.-Prośba o ułaskawienie odrzucona

Ponury pogrzeb nr. 4608

Dzieciństwem i młodością pani Bessarabo, która przez szereg miesięcy była centralnym punktem ogólnego zainteresowania, zajmował się już nie jeden z jej licznych biografów.

Okres dojrzałości, zamążpójścia i pożycia małżeńskiego tej kobiety był wszystkim dobrze znany, nikt jednakże nie znał szczegółów z okresu pierwszych dwudziestu lat życia p. Bessarabo.

Obojętność, z jaka się wszyscy odnosili do lat młodzieńczych, niesławnej pamięci, bohaterki była tak wielka, że nikt nie znał nawet jej prawdziwego imienia. Nikt nie wedział jak się ta kobieta, właściwie nazywa.

W rezultacie przeszła ona do historji kryminalnej pod nazwiskiem, które **nie należało ani do niej, ani do jej męża. Nazwisko to brzmiało — Bessarabo.**

Kwestja czy p. Bessarabo nazywała się jako panna Hera Mirtel nie została dotychczas ustalona. Jako Hera Mirtel pisywała ona wiersze, proze i dramaty Jako Hera Mirtel poruszyła ona niebo i ziemie aby mieć salon literacki, który w wieku samolotów i telegrafu bez drutu miał odgrywać rolę kosztownego anachronizmu.

W ten sposób do krytycznego dnia **znana była ona w najszerszych sferach pod nazwiskiem Hery Mirtel, a później, do ostatniej chwili jako pani Bessarabo.**

Przez szereg miesięcy zastanawiano się i chciano zrozumieć przyczynę zainteresowania jakie wzbudził wypadek p. Bessarabo. Tłomaczono to sobie stanowiskiem Hery Mirtel w sferach artystycznych i towarzyskich Paryża. Wskazywano następnie na to, że po zamordowaniu jej męża, **zwłoki jego zostały zapakowane i przesłane zwykłą przesyłką kolejową do Nancy, gdzie zostały znalezione w przechowalni dworcowej.** Przed p. Bessarabo bardzo wiele innych przestępczyń dokonało czynów zbrodniczych w równej lub większej mierze strasznych, kobiet — przestępczyń o wiele ładniejszych i bardziej zajmujących niż p. Bessarabo. Zupełnie inna była przyczyna ogromnego zainteresowania całego kraju aferą. Przyczyną tą był **straszny, pełen zgrozy, jak gdyby ręką losu prowadzony pojedyne kmiedzy matką i córką.**

Hera Mirtel - Bessarabo posiadała jedyną córkę pochodzącą z pierwszego małżeństwa z kupcem Pawłem Jaques. Zeznania córki w czasie śledztwa i procesu, które trwały przez cały rok, **zmieniały się trzykrotnie.**

Początkowo dwudziestoletnia córka o której wiedziano, **że kochą swą matke do szaleństwa, zeznała, że o niczem nie wie, nic nie widziała i nic nie słyszała.** W tygodniu poprzedzającym proces sadowy **zmieniła ona swe zeznanie.**

Oświadczyła ona mianowicie, że będąc w swym pokoju, słyszała sprzeczkę, jaka wybuchła między ojczymem i matką, ostre słowa i groźby oraz rozbijanie mebli. W chwili gdy zamierzała pobiec matce z pomocą — **usłyszała wystrzał.**

W czasie procesu jednak, w obecności sędziów przysięgłych, córka, widząc, że nie tylko matce, lecz również i jej grozi surowy wyrok, zawołała:

— **Ja kłamałam — było zupełnie inaczej: nie słyszałam żadnej wymiany zdań, żadnej kłótni. Matka moja kazała mi iść do mego pokoju i zamknęła mnie na klucz. Gdy usłyszałam wystrzał, przybiegła po chwili do mnie matka i powiedziała mi: „Musiało tak być — ja, albo on. Musisz mi teraz pomóc, gdyż nie chcę dopuścić do skandalu. Prędko... Daj mi płótno, powrozy i kufer...“**

Zeznanie córki całkowicie zmieniło stan rzeczy. Nie mogło już być mowy o działaniu w obronie własnej. Stało się jasnem, że miało miejsce morderstwo dokonane z premedytacją. **Pani Bessarabo została skazana na dwadzieścia lat ciężkiego więzienia.** Nim żandarmerja wyprowadziła skazaną z sali sądowej, zwróciła się ona w stronę stołu sędziowskiego ze słowami:

Panowie sedziowie! Dziekuję wam żeście uniewinnili moją córkę. Chętnie biorę krzyż na me barki, mimo, iż jestem niewinna.

Przez dziesięć lat córka co miesiąc odwiedzała w więzieniu swą matkę, **która stała się aresztantką nr. 4608.** Każdego miesiąca, gdyż regulamin więzienny częściej nie pozwalał, córka pisywała do matki listy, przysyłała jej pieniądze, kwiaty i prezenty. Gdy po ośmiu latach pobytu w więzieniu p. Bessarabo zachorowała i lekarze orzekli, **że stan jej jest beznadziejny, córka wniosła do władz podanie o ułaskawienie skazanej.** Gdy podanie o ułaskawienie zostało odrzucone, córka skazanej zdobyła się na ostatni bohaterski krok: **opublikowała ona mianowicie otwarty list do prokuratora Rzeczypospolitej Francuskiej, w którym oskarżyła siebie o złożenie w czasie procesu fałszywych zeznań, aby uratować się przed karą więzienia.** Matka nie kazała jej krytycznego wieczoru udać się do swego pokoju i nie zamknęła jej na klucz. Zeznanie złożone przez nią w czasie śledztwa o tem, że słyszała ostrą wymiane zdań, sprzeczkę i rozbijanie mebli było prawdziwe. Wszystkie inne zeznania były kłamstwem, **które ona obecnie w obliczu choroby matki odwołuje.** Każdej chwili jest ona gotowa ponieść za wszystko konsekwencję i prosi o rewizję procesu.

List panny Jaques pozostał bez odpowiedzi. Nie zostały przedsięwzięte żadne kroki. Nieoficjalnie zakomunikowano jednak córce skazanej, że ze względu na stan zdrowia jej matki, przewidziane jest darowanie reszty kary, jednakże nie wcześniej, niż w roku 1934

Gdy kilka miesięcy temu przedstawiciel towarzystwa opieki nad więźniami odwiedził p. Bessarabo w więzieniu, **ujrzał on przed sobą żywy szkielet.** Chcąc pocieszyć nieszczęśliwą kobietę, **wspomniał on o oczekującej ją amnestji.** W odpowiedzi spotkał się z machnięciem ręką i słowami:

— **Za późno... nic już nie pomoże...**

W pół roku później poniesiono ciało Hery Mirtel - Bessarabo na miejsce wiecznego spoczynku. Dwaj dozorcy więzienni i kilku więźniów kroczyło w kondukcie pogrzebowym. Na drewnianym krzyżu wymalowane zostały słowa:

„Numer 4608, 22 kwietnia 1931 roku“

Jak zapobiec schorzeniom kobiecych nóżek?

Krótkie suknie stworzyły potrzebę zainteresowania się nogami i sprawiły, **że kobiety zaczęły wiele uwagi poświęcać pielęgnowaniu nóg.** Te panie, które miały żylaki, włożyły gumowe pończochy, inne znów z dolegliwościami stóp noszą specjalne ortopedyczne wkłady do obuwia.

Niestety, jednak nogi nie są dość umiejętnie pielęgnowane. Nie chodzi bowiem tylko o leczenie już schorzałych nóg, lecz w pierwszym rzędzie o zapobieganie tym schorzeniom. **Nie chodzi też o samo piękno nóg, lecz o ich zupełne zdrowie.** Na nic zda się cała elegancja i wytworność stroju, jeśli piękna pani miast lekkiego i elastycznego kroku, **ma ruchy ciężkie i kulejące.**

Należy pamiętać o tem zawczasu, że nogi zużywają się szybko i trzeba przyznać, mają do tego prawo. Są przecież podstawą naszego ciała, noszą je, dźwigają (często nawet po 70 — 80 kgr. żywej wagi). Należy się więc im wdzięczność **w postaci racjonalnej opieki higjenicznej.**

Przedewszystkiem — nogi powinny być **kąpane codziennie w ciepłej wodzie, starannie myte mydłem i rękawiczką „frote“.**

Palce i podeszwy należy wymasować wazelina, aby nie dopuścić do tworzenia się nagniotków i zgrubień skóry. Jeżeli odciski już są, należy je co pewien czas wycinać. Po umyciu nóg należy **natrzeć je alkoholem,** przypudrować talkiem i dopiero wtedy włożyć pończochy.

Gdy po spacerze lub pracy wracamy do domu, zaleca się natychmiast zdjąć obuwie i pończochy, nogi wytrzeć wilgotnym ręcznikiem i przypudrować je. Następnie włożyć czyste pończochy i inne obuwie, aby tamte mogły się w tym czasie przewietrzyć. Nadewszystko zaś **nosić należy wygodne,** dobre obuwie.

Tak pielęgnując nogi, wzmocni się je i nie będzie trzeba szukać rad przeciwko poceniu się nóg. (h).

Kryzys gabinetowy w Czechosłowacji

Tarcia parlamentarne, jakie ujawniły się ostatnio w Czechosłowacji, spowodowały, iż w oficjalnych kołach poważnie liczą się z ustąpieniem, w najbliższych dniach, gabinetu ministrów. Fotografja nasza przedstawia obecnego **premjera** czechosłowackiego Udrzala.

Emancypacja Kobiet w Indjach

postępuje szybko naprzód.—Doniedawna żona pozostawała pod władzą... teściowej

Ewolucja życia rodzinnego

Indulat Jagnik, członek hinduskiego kongresu narodowego oraz długoletni towarzysz broni Ghandi'ego, wygłosił w tych dniach odczyt, w którym omówił doniosłą rolę kobiety hinduskiej w życiu politycznem Indyj.

Na samym wstępie prelegent zaznaczył, **iż Europa ma zupełnie fałszywy sąd o kobiecie hinduskiej.** Przyznaje on wprawdzie, iż po dziś dzień przestrzegane są barbarzyńskie zwyczaje w rodzaju, ślubów małoletnich dziewcząt, spalania wdów jednakże mimo to, zdaniem prelegenta, **naogół zależność kobiety hinduskiej od męża nie jest większa, niż kobiet euorpejskich na przestrzeni wielu wieków historji.** Pod tym względem **kobiety południowej części wielkiego państwa hinduskiego mają znacznie więcej praw, niż kobiety północy, które znajdują się pod przemożnym wpływem Islamu.**

Od 12 lat walczy kobieta hinduska o swą wolność. Zdobyła ona już szereg praw i potrafi je utrzymać. Hinduski stoją na czele obecnego ruchu wolnościowego. Okazały one nieocenione usługi Mahatmie Ghandi'emu.

Na czele wolnościowego ruchu kobiet hinduskich stoją trzy najbardziej wybitne postacie: Sarodaschini Naidu w Bombayu, miss Uhma Nebru w zjednoczonych prowincjach i mrs. Das w Bengalji. Kobiety hinduskie wystosowały do międzynarodowej kobiecej ligi wolności i pokoju orędzie, w którem oświadczają, **iż będą walczyć o swe prawa i wolność wszelkiemi możliwemi środkami za wyjątkiem wystąpień zbrojnych.**

Jagnik następnie daje charakterystykę dokoła bioder i tułowia. Żadna europejkę kobiety hinduskiej na terenie codziennego życia oraz w ramach ogniska domowego.

Pewien europejczyk poznał w Berlinie młodą hinduskę. Zaintrygowały go ogromnie niezwykle kosztowne jedwabne suknie, które bardzo często zmieniała. Hinduska, pragnąc zaspokoić jego ciekawość, pokazała mu wówczas małą walizkę, która zawierała całą jej garderobę. Znajdowała się tam jedynie większa ilość szali jedwabnych, z których każdy posiadał 6 metrów długości, t. zw. „sari“. Hinduski z niezwykłą zręcznością w okamgnieniu narzucają na siebie ten materjał, owijając się nim ka nie potrafiłaby się uporać z tak ogromną i różnorodną ilością materjału. Mieszkanki miast noszą zwykle pod „sari“ **jasne bluzki i sandały.**

Mnóstwo obyczajów hinduskich, które wydają się nam dziwne i niezrozumiałe, należy przypisać nie warunkom tropikalnego klimatu, lecz specyficznej kulturze hinduskiej w dziedzinie życia rodzinnego. Synowie plemienia wprowadzają swą żonę do domu rodzicielskiego, **gdzie władzę nad nią sprawuje teściowa.** Małżeństwo zajmuje we wspólnem mieszkaniu rodzinnem jeden pokój. **W ten sposób rodziny hinduskie licza od 40 do 50 osób.** Posiłki są przyjmowane wspólnie. Młode niewiasty nie siedzą przy ogólnym stole, obsługują one mężczyzn, co w Indjach uważane jest za zaszczytny obowiązek. Kobieta hinduska jest często wyzyskiwana przez teściową i męża, którzy zmuszają ją do ciężkiej pracy i posług osobistych mimo, że służba w Indjach jest bardzo tania.

Dzień hinduski rozpoczyna się bardzo wcześnie, gdyż rytuał przewiduje modlitwy, które odbywają się podczas wschodu słońca. Hinduska zajęta jest przez cały dzień, sprząta ona mieszkanie, przygotowuje posiłek dla męża, opiekuje się dziećmi, wolne chwile poświęcając muzyce lub robótkom ręcznym. Podczas długiego upalnego popołudnia hinduski ochładzają się w cieniu dobrze wentylowanych pokoi. **Życie towarzyskie rozpoczyna się dopiero wieczorem. Taniec w Indjach nie należy do dobrego tonu, natomiast ze szczególnem zamiłowaniem uprawiana jest przez kobiety hinduskie muzyka.**

Nowoczesne hinduski powoli wyzwalają się z tych ograniczeń. Od lat 15 istnieją już uniwersytety dla kobiet, pozatem wiele z nich odbywa studja za granicą. Przywódczynie ruchu kobiet dążą przedewszystkiem do zorganizowania jaknajwiększej ilości szkół kobiecych i przy pomocy swych organów prasowych rozwijają szeroką propagandę.

Zawodowa praca kobiet w Indjach nie odgrywa wielkiej roli, gdyż niema tam, podobnie, jak w Europie, nadmiaru kobiet.

Akcja ich przedewszystkiem ma na celu **złagodzenie strasznej sytuacji wdów hinduskich. Na skutek energicznej akcji przedstawicielek ruchu wolnościowego, wdowy zatrudnione są przy wyrabianiu materjałów domowych, których produkcja ma na celu zwalczanie importu angielskiego.**

Gdy się wiosna budzi w Hipku...

Wiosenny film rysunkowy „Expressu"

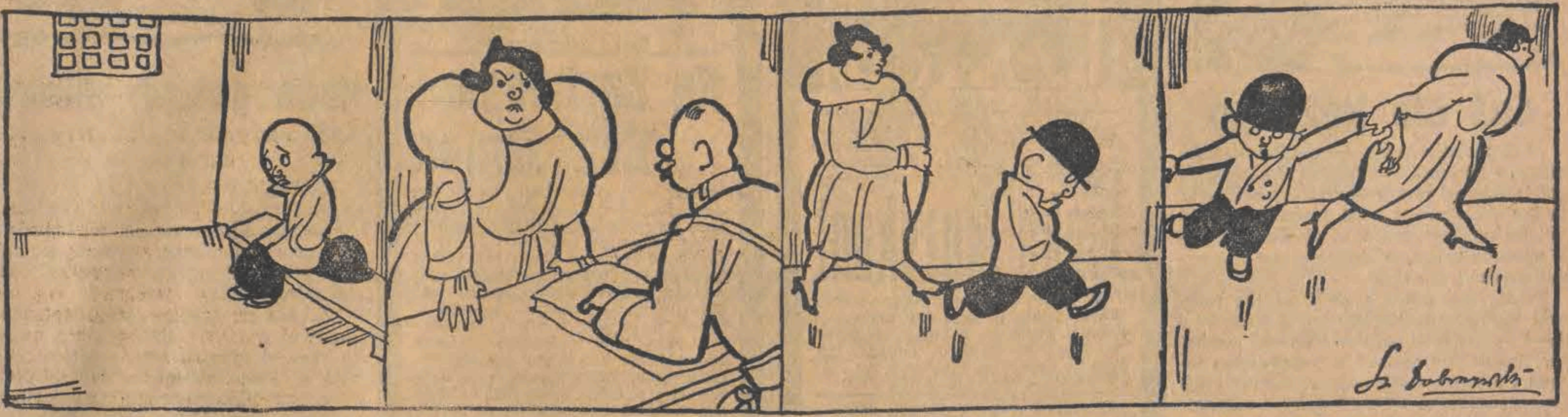

Ze łzą w oku, z miną rzadką,
Siedzi amant nasz za kratką,
Nikłe światło sączy szybka:
Smętne są przeczucia Hipka!

W kancelarji pani Ida
Rzekła: „Niech mi go pan wyda!
Bowiem od sądowych osób,
Lepiej skarzę go w swój sposób!

Mam na niego środek lepszy!"
Pan Komisarz na bicepsy
Baby spojrzał z miną franta,
I — wypuścił aresztanta!

Przykra była z żoną scenka.
Hipka serce z trwogi pęka,
Idzie jak do rzezi jagnię....
Lecz po co się tarzał w bagnie?
(D. c. n.).

Za jakie zbrodnie grozi kara śmierci

Sądy polskie tylko w wyjątkowych wypadkach skazują na śmierć
Najwięcej przestępców stracono na Kresach i w Małopolsce

Od czasu, gdy w Polsce przestała obowiązywać ustawa o sądach doraźnych *wyroki śmierci w naszym kraju są bardzo rzadkie.*

W wielu województwach, jak naprzykład w łódzkiem, kieleckiem, czy na Górnym Śląsku, od lat już nie stracono ani jednego zbrodniarza.

Jedynie w województwach kresowych, jak również w Małopolsce, w ciągu paru ostatnich lat, *wykonano ogółem kilkanaście wyroków śmierci przez powieszenie.* Skazani byli zbrodniarze, mający na sumieniu wyrafinowane mordy, *których czyny nie usprawiedliwiały żadne okoliczności łagodzące.*

Kodeksy karne, obowiązujące na terenie naszego kraju, nie określają ściśle za jakie zbrodnie i przestępstwa grozi kara śmierci, a właściwie wcale nawet takich wypadków nie przywidują.

Jedynie artykuł 15 przepisów przechodnich mówi, *że za szereg zbrodni, które poniżej wyliczymy, sąd może wymierzyć karę śmierci, stosując w każdej sprawie indywidualną ocenę.*

Kara śmierci może być więc wymierzona za zamach na osobę, piastującą najwyższą władzę państwową w Polsce, dalej za zamach na ustalony w drodze praw zasadniczych ustrój państwowy Polski, lub na całość jej terytorjum.

Jeśli chodzi o zamach na ustrój państwowy, czy na całość naszego terytorjum, to należy rozumieć, że kara śmierci grozi w tym wypadku osobom, *które z bronią w ręku przeciwstawiły się władzom i mają na sumieniu ofiary ludzkie.*

Kara śmierci grozi również za zabójstwa t. zw. kwalifikowane, a mianowicie:

Zabójstwo matki, ojca, małżonka, rodzeństwa, osoby urzędowej, zwierzchnika w sposób, zagrażający życiu wielu osób, przez zadawanie szczególnych cierpień ofierze, dalej za zabójstwo głowy państwa cudzoziemskiego, za masowe mordy z chęci zysku.

Następnie sądy mogą również wymierzyć karę śmierci *za spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała, wskutek którego nastąpiła śmierć, o ile okoliczności zbrodni wykazały szczególne okrucieństwo sprawcy.*

Kara śmierci grozi również za następujące przestępstwa:

Uszkodzenie budynku, przyrządu lub urządzenia z wiedzą, że są one przeznaczone do ochrony bezpieczeństwa, za podpalenie, podłożenie bomby lub zatopienie kościoła, instytucji rządowej lub społecznej oraz kopalni.

Dalej za specjalnie groźne uszkodzenie drogi żelaznej w celu spowodowania rozbicia pociągów, za rozbój (w bandzie, przy użyciu broni) i wreszcie za wymuszenie, przy jednoczesnem spowodowaniu ciężkich uszkodzeń cielesnych.

W praktyce karę śmierci stosuje się w Polsce jedynie za szczególnie bestjalskie zbrodnie, popełnione z najniższych pobudek.

Skazany na śmierć w pierwszej instancji sądowej, może się odwołać do sądu apelacyjnego, a następnie do najwyższego. *Zdarza się często, że gdy sąd okręgowy wymierza karę śmierci, sąd apelacyjny zamienia tę karę na bezterminowe więzienie.*

Gdy wyrok śmierci ulega zatwierdzeniu w najwyższej instancji sądowej, *skazany może się jeszcze odwołać do łaski Prezydenta Rzeczyposnolitej.*

Dopiero, gdy Pan Prezydent nie chce skorzystać z przysługującego mu prawa do miejscowości, w której zapadł wyrok śmierci, *zjeżdża kat i spełnia swą powinność.*

Obowiązujący w Polsce kodeks wojskowy przewiduje również szereg zbrodni, za które mogą być skazane na karę śmierci osoby, będące w służbie czynnej. Naogół sądy wojskowe stosują częściej karę śmierci, niż sądy cywilne.

I-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Miłość incognito. — Najnowsza para kochanków filmowych, pełni temperamentu i elegancji **Liljana Harwey i Henry Garat** w uroczej dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA" pt.

Z rozkazu Księżniczki

Najweselsze przygody miłosne zakochanej księżniczki. Matrymonjalne kłopoty ministra dworu. Nadworny detektyw „Pipac" prześladowany przez niepowodzenia. — **Wspaniała imponująca rozmachem dawno niewidziana wystawa. — Aparatura dźwiękowa Western Electric. — Początek seansów** o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc do godz. 4-ej **75 gr. 1.— i 1.25 zł.,** od godz. 4-ej zł. 1.—, 1.50, 2 i 2.50.

Krwawy napad zredukowanych pracowników

Poturbowali swego chlebodawcę, który im nie wypłacał pensji

Włodzimierz Boguszewski przez przeciąg kilku miesięcy był łódzkim przedstawicielem jakiejś małopolskiej firmy portretowej. Zatrudniał on wówczas Jana Ryttera i Aleksandra Wasilkowskiego, którym płacił po 15 złotych tygodniowo za roznoszenie listów i portretów.

W grudniu ubiegłego roku małopolska firma została zlikwidowana.

P. Boguszewski poniósł dotkliwe straty. Właściciele firmy nie zapłacili mu bowiem pensji za kilka miesięcy i nie pokryli kosztów urządzenia łódzkiego oddziału, mimo, że przyrzekli uiścić odpowiednią sumę.

Boguszewski dowiedział się, że chlebodawcy nie tylko jego narazili na straty, ale i szereg innych osób i obawiając się odpowiedzialności karnej, zbiegli zagranicę.

Zameldował więc o swych pretensjach materjalnych władzom policyjnym i czekał na dalszy bieg wypadków.

Tymczasem jednak Rytter i Wasilkowski nie dawali mu spokoju. Należało im się po 45 złotych i domagali się wypłacenia tej sumy.

Boguszewski tłumaczył im, że poniósł straty i niema ani grosza, lecz zredukowani pracownicy nie chcieli wziąć pod uwagę tych argumentów.

— Myśmy pracowali u pana — mówili mu — i pan jest obowiązany nam zapłacić. Gdybyśmy zawierali umowę z pańską firmą, to do niej zwrócilibyśmy się po należność.

Gdy któregoś dnia w natarczywy sposób domagali się pieniędzy, Boguszewski wyrzucił ich z domu.

Zredukowani pracownicy zagrozili mu wówczas zemstą.

— Pan jeszcze zapłaci za swoje! — oświadczyli mu — My swego nie podarujemy!

W parę dni później p. Boguszewski padł ofiarą krwawego napadu.

Gdy późnym wieczorem szedł samotnie ulicą Żeromskiego, zbliżyli się doń Rytter i Wasilkowski.

— Czy teraz pan nam zapłaci? — zapytał jeden z nich.

— Powiedziałem już wam, że nie mam pieniędzy.

W odpowiedzi na powyższe, obaj mężczyźni poczęli go okładać jakiemiś żelaznemi przedmiotami.

Boguszewski został dość ciężko poturbowany. Zajęło się nim pogotowie.

Rytter i Wasilkowski, pociągnięci do odpowiedzialności karnej, stanęli przed sądem i zostali skazani po dwa miesiące aresztu.

Dźwiękowe Kino GRAND

Dziś i dni następnych
SENSACJA NAD SENSACJAMI!
Największy wielki film dźwiękowy z genjalnym komikiem
Buster Keatonem
p. t.
„IMPRESARJO"

Tysiące przezabawnych przygód człowieka, który się nigdy nie śmieje.

W rolach głównych: **Buster Keaton, Anita Page.** Reżyser **Fred Niblo.** Ponadto: nierozłączna para znakomitych komików **Stan Laurel i Oliver Hardy (Flip i Flap)** w pikantnej farsie erotycznej o niebywałem natężeniu humoru **„Mężowie nie kłamią".** Tragifarsa poczwórnej zdrady.

Początek seansów o godz. 4-ej pp., ostatni o godz. 10.15 w., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1.—, na porankach po 75 gr. i 1.— zł.

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ul. Napiórkowskiego 47 w celu samobójczym napił się trucizny 32-letni Henryk Naciński mieszkaniec Kalisza. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło desperatkę do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Przejechanie

Przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej pod koła samochodu dostał się 7-letni Icek Strumfeld, syn kupca, zamieszkałego przy Bałuckim Rynku 4. Przejechanym zaopiekowało się pogotowie. Szofer został pociągnięty do odpowiedzialnści karnej.

Pożar

W domu przy ul. Narutowicza 31 wybuchł pożar na strychu. Wezwano straż ogniową, w ciągu kilkunastu minut, stłumiła ogień. Straty nieznaczne. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa przewodu kominowego.

Zwłoki noworodka

W polu, przy zbiegu ulic Miljonowej i Tatrzańskiej, znaleziono zwłoki niemowlęcia, liczącego zaledwie kilka tygodni, owinięte w szmaty. Zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego. Policja poszukuje wyrodnej matki.

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne i Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ Piotrkowska 100
Telefon: 111-72

Coś dla każdego

Kac, buchalter firmy „Guzik i Pętelka", pracujący w tej firmie od dwudziestu lat, nie otrzymał jeszcze ani razu podwyżki. Nie znaczy to, że Kac nie starał się o nią. Wręcz przeciwnie, co kilka miesięcy zwracał się do szefa z prośbą w tej sprawie, lecz za każdym razem otrzymywał odmowną odpowiedź.

Przed kilku dniami niestrudzony Kac ponownie wznowił swe błagania i tym razem — o dziwo — szef kazał mu złożyć pisemne podanie. Kac siedział całą noc nad wystylizowaniem podania i następnego dnia wręczył szefowi wielki arkusz papieru, na którym wypłakał wszystkie swe żale, dowodząc, że żyje w okropnej nędzy, że pensja, jaką otrzymuje, nie wystarcza mu itd.

Po kilku dniach otrzymał odmowną odpowiedź na pismie z następującem umotywowaniem:

— Podanie pańskie w sprawie podwyższenia pensji załatwiam odmownie, ponieważ nie jest prawdą, że pan żyje w nędzy, a najlepszym tego dowodem, że musi się panu dobrze powodzić jest fakt, iż na podaniu pańskiem widnieje tłusta plama.

***

Do lekarza w Krynicy zgłasza się pewien jegomość.

— Co panu dolega? — pyta lekarz.

— Sam nie wiem... — odpowiada pacjent. — Pracuję jak wół, apetyt mam jak wilk, śpię jak suseł, piję jak wielbłąd i wiecznie jestem zmęczony jak dziki koń... Co pan doktór poradzi?...

— Ja nic... Idź pan do weterynarza...

***

Jaś zrobił w wypracowaniu szkolnem kilka błędów. Nauczyciel zwraca mu na to uwagę:

— Cóż to się z tobą stało, Jasiu?... Piszesz nieortograficznie...

— Tak, proszę pana... — odpowiada Jaś. — To dlatego, że od kilku dni boli mnie palec...

***

Do biura statystycznego zgłasza się pewien jegomość z prośbą o posadę.

— A czy ma pan odpowiednie kwalifikacje na pracownika w urzędzie statystycznym? — pyta naczelnik urzędu.

— O, tak... Byłem przez cztery lata statystą w teatrze...

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

Pamiętny

Max Linder

został pokonany przez nową gwiazdę-komika

VLASTA BURIANA

w przepysznym dźwiękowcu czeskim z życia wojskowego

Fałszywy Marszałek

(K. v. K. Feldmarschall)

Wkrótce w kinie „SPLENDID"

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

Dźwiękowy

Dziś i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej, osnute na tle noweli Henryka Sienkiewicza. Wolna przeróbka Ferdynanda Goetla.

Janko Muzykant

W rolach głównych: Marja Malicka Witold Conti, Dymsza - Krukowski i znany z występów w Łodzi Żabczyński

Reżyserja Ryszarda Ordyńskiego. Muzyka Grzegorza Fitelberga. — Teksty piosenek Konrada Toma.

Nadprogram świetny dodatek dźwiękowy p. t. „TANIEC SZKIELETÓW".

Początek w dnie powszednie o 4.30. ostat. seansu 10.15, w soboty i niedziele o 1-szej, ostat. 10.15.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Na Zachodzie Bez Zmian

Według słynnej powieści E. M. Remarque'a. — Ten gigaintyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia w całym bezmiarze realności i potęgi unieśmiertelniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a. — Początek seansów o godz. 3.30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe. — Ceny miejsc mimo wysokiego nakładu kosztów nie podwyższone. — Passe-partout i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. — Przedsprzedaż biletów w kasie kinoteatru codziennie od 12—2. Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

Nauka w wyższych szkołach

powinna być bezpłatna

Nie trzeba chyba nikomu dowodzić, w jak ciężkich warunkach odbywa studja nasza młodzież akademicka. Dawniej najgłówniejszem źródłem dochodów studentów były

korepetycje,

o które dziś tak bardzo trudno, albowiem rodzicom ledwo starczy na uiszczenie opłat szkolnych za swe pociechy, któżby więc myślał o angażowaniu korepetytora?

Korepetycje przestały więc już być głównem źródłem dochodów dla studentów, którzy szukają innych źródeł utrzymania, przyjmując posady w biurach, urzędach państwowych i komunalnych i t. d. Wiadomo jednak jak trudno dziś o zdobycie posady, dlatego też znaczna większość naszych studentów cierpi

głód i nędzę,

żyjąc w warunkach bezrobotnej inteligencji.

Do licznych trosk naszej studenterji zaliczyć należy również nieuregulowaną dotychczas sprawę

opłat uniwersyteckich.

Wprawdzie konstytucja przewiduje bezpłatną naukę w wyższych szkołach, lecz przepis ten właściwie posiada tylko „papierowe" znaczenie, gdyż w rzeczywistości studenci są obowiązani do dość poważnych nawet świadczeń na rzecz uniwersytetu lub też politechniki.

Dopóki organizacje akademickie były w stanie udzielać zapomóg swym członkom, studenci nie odczuwali tak dotkliwie tego obowiązku, obecnie jednak, gdy

kasy stowarzyszeń studenckich świecą również pustkami,

kwestja zniesienia opłat na uniwersytetach staje się znowu aktualną.

Stwierdzić należy, że związki akademickie niejednokrotnie podnosiły tę sprawę i zyskiwały zapewnienie o skasowaniu opłat, dotychczas jednak sprawa ta nie została definitywnie załatwiona.

Jak się dowiadujemy młodzież akademicka zamierza w najbliższym czasie znowu wszcząć starania w celu zastosowania w życiu przepisu konstytucyjnego o bezpłatnem nauczaniu w szkołach wyższych, co posiada również znaczenie dla

ogromnych rzesz abiturjentów,

mających wkrótce wstąpić w progi wyższych zakładów naukowych.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 2-go maja 1931 r.

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt p. t „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową" — wygłosi dr. Wacław Lipiński (tr. z Warszawy). 15.30—16.10: Odczyt dla maturzystów p t. „Trzy konstytucje" — wygłosi pułk. S Eile (tr. z Warszawy). 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.40: Kącik dla młodych talentów muzycznych. P. Elżbieta Dankiewiczówna (sopran). Na fort towarzyszy prof. L. Urstein (tr. z Warsz.) 16.40—17: Skrzynka pocztowa techniczna. Koresp bież. omówi i udzieli porad technicznych kierownik Wydz. Prasy i Propagandy P.R p. Wacław Frenkiel. 17—18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie 18—19: Program dla dzieci i młodzieży. 1) Słuchowisko p. t. „Wysoko na dzwonicy" — pióra K Konarskiego. 2) Koncert dla młodzieży (tr. z Warsz.). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.35: Komunikat Izby Przem.-Handl w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—22: Operetka p. t. „Najpiękniejsza z kobiet" — W Bromme (tr. z Warszawy) 22—22.15: „Na widnokręgu". 22.15—22.35: Koncert chopinowski z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Zofji Rabcewiczowej 1) Ballada F-moll. 2) Preludjum A-dur. 3) Polonez Fis-moll. 22.35—23: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, sportowy policyjny. 23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

NIEDZIELA, dnia 3-go maja.

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie. 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.15—14: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, w wykonaniu orkiestry Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego. Wanda Wermińska-Różańska (sopr.), Mieczysław Sztyglic (skrz.) i L. Urstein (akomp.). 1) Moniuszko: Uwertura do op „Hrabina". 2) Noskowski: Warjacje symfoniczne „Z życia narodu". 3) Wieniawski: Koncert skrzypcowy d-moll 4) Pieśni 5) Noskowski: Odgłosy pamiątkowe. 6) Chopin: Walc, mazurek i tarantella. 14.—15.10: Przerwa. 15.10—15.40: Audycja góralska (tr. z Warszawy) 15.40—16.10: Program dla dzieci: 1) Feljeton prof. L. Rygiera p. t „Dzień dzisiejszy". 2) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t „Pierwsza jazda mego syna samolotem" (tr z Warszawy). 16.10—16.30: Skrzynka pocztowa łódzka—korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych 16.40—16.55: Odczyt ze Lwowa p. t „Czy istnieje tylko to co widać" — wygłosi prof. K. Adjukiewicz. 16.55—17.10: Muzyka z płyt gramof 17.10—17.25: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" (tr. z Warsz.). 17.25—17.40: Feljeton p. t. „Po latach dziesięciu" — wygłosi p Jan Winnicki (tr. z Warszawy) 17.40—19: Koncert popularny w wykonaniu reprezent orkiestry policji państwowej pod dyr Al. Sielskiego (tr. z W-wy). 19—19.25: Rozmaitości, 19.25—19.40: Feljeton p.t. „Przedjutrznia" — wygłosi p. W. Sieroszewski (tr z Warszawy). 19.40—20: Wojewódzki komunikat radjowy, odczytanie programu na dzień następny. komunikat sportowy łódzki 20—20.30: Słuchowisko z Warszawy 20.30—22: Koncert popularny w wykonaniu ork P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego (tenor) i L. Ursteina (akomp.). W programie muzyka polska W przerwie — kwadrans literacki (tr. z Warsz.). 22—22.15: Feljeton p t. „3-ci Maja" — wygłosi prof. H Mościcki (trans z Warszawy). 22.15—22.35: Pieśni polskie w wykonaniu Matyldy Polińskiej-Lewickiej (tr. z Warszawy). 22.35—24: Komunikaty: Pat meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszcze, wągry i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

Krem „ADA"

Cena słoika zł. 2.— do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Nieście pomoc najbiedniejszym,

Nowe gwiazdy filmowe

Kogo ujrzymy w przyszłym roku na ekranie

Z pośród wielu tysięcy ludzi, którzy przyjeżdżają do Hollywood, aby nareszcie w raju filmowym zdobyć upragnioną sławę i pieniądze, wybijają się zaledwie jednostki — resztę spotyka rozczarowanie.

Zdarza się często, że adept sztuki filmowej wstydzi się wrócić z niczem do swej ojczyzny i woli raczej wegetować w Hollywood, niż wziąć się do innej pracy. Nieodzownym warunkiem dla każdego emigrującego do „królestwa filmu" jest posiadanie pieniędzy na dłuższy okres czasu.

O karjerze decyduje najczęściej przypadek, najmniej pewny i zaufania godny środek. Pozatem ci, którzy z wielką wiarą w swoje siły i zdolności ruszają do Hollywood, zawodzą często przed objektywem aparatu filmowego.

Niedawno pewna wytwórnia zorganizowała wielki konkurs, w którym wzięło udział 2.000 osób. Przez dwa tygodnie dokonywano próbnych zdjęć pod kierunkiem reżyserów i wreszcie z pośród dwuch tysięcy kandydatek wyróżniono...

dwie.

Laureatki konkursu piękności również zawodzą. I tak np. Fay Lamphier, słynna amerykańska Venus grała zaledwie w jednym filmie i na tem się skończyło.

Wytwórnie amerykańskie szukają obecnie gwiazd wśród artystów scenicznych.

„Paramount" zaangażował naprzykład ostatnio szereg nowych aktorów, których poznamy dopiero w przyszłym roku w Europie. Są to: **Sylvia Sydney,** bohaterka „Tragedji amerykańskiej" reżyserji Szternberga, która zastąpiła również Klarę Bow w obrazie „Ulice miasta".

Wiliam Boyd rutynowany aktor sceniczny ukaże się w obrazie „Ludzie morza", obok Georgea Bancrofta.

Dilian Tasman od kilkunastu lat występująca na scenie teatrów new-yorskich gra przeważnie w filmach salonowych.

Carmen Barnes jest jednocześnie aktorką i powieściopisarką. Jako 15-letnia panienka wydała dwie książki, które szybko zdobyły jej rozgłos i powodzenie.

Listę tę uzupełnia jeszcze młodziutki gwiazdor **Jacke Searl,** który gra obok Jackie i Roberta Cooganów w obrazie „Tomek Sawyer" według powieści Marka Twaina.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godzinie 4 po poł. po cenach zniżonych kapitalny „Rewizor" M. Gogola w rewelacyjnej interpretacji słynnego Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Dziś wieczorem po raz ostatni frapująca sztuka Bułhakowa „Biała Gwardja".

BAJKA DLA DZIECI.

W niedzielę, o godz. 12 w poł. gorąco oklaskiwana przez naszych milusińskich urocza bajka ze śpiewami i tańcami która wprowadza nas w zaczarowany świat zabawek, lalek i cynowych żołnierzy p. t. „Wesele lalki". Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę dwukrotnie: o godz 5 po poł. (po cenach zniżonych) i 9-ej wieczorem oraz w poniedziałek bawić będzie publiczność ulubieniec Łodzi Michał Znicz w wybornej komedji Franka „Interes z Ameryką"

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę wieczorem i w poniedziałek ostatnie powtórzenia sztuki Warchałowskiego „Dziewczę z fabryki".

Jutro wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia Konstytucji 3-go Maja i 10-lecia powstania górnośląskiego. — Wszystkie miejsca po 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia przebojowej rewji w 16-tu odsłonach o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem p. t. „Na Zachodzie też brak gotówki". Udział nowo-zaangażowanych sił artystycznych.

Jutro, w niedzielę trzy przedstawienia o godzinie 4-ej min 15 po poł., 7.15 i 9.15 wieczorem. Wejście na widownię o każdej porze.

Ceny biletów tylko od 50 gr. do zł. 2.50.

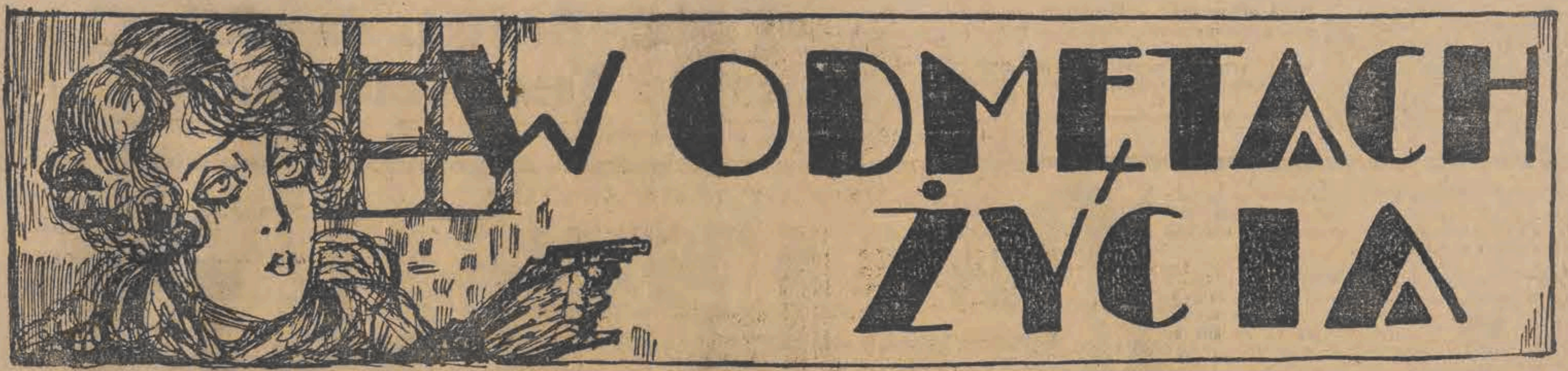

Powieść sensacyjno-kryminalna.

65)

Napisał dla „Expressu" JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZATKU POWIEŚCI.

W variete „Alhambra" zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękna tancerkę, Gize Ordeńska, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńską aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinję publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miljona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze" i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr. Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

W międzyczasie rozpoczyna się proces sądowy o zabójstwo Ruleckiego. Pierwszy w charakterze świadka zeznaje właściciel Alhambry, dyr. Majewski.

Wreszcie przewodniczący zwraca się do oskarżonej, czy ma coś do powiedzenia w ostatniem słowie. Oskarżona odpowiada, że chce powiedzieć prawdę.

Smutną swą opowieść Ordeńska rozpoczyna od pobytu w lochach bolszewickiego więzienia, dokąd wtrącono ją wraz z rodzicami, gdy miała 16 lat.

Ojca jej zamordowano, a ona po wielu tarapatach przedostała się do Warszawy, gdzie rozpoczęła hulaszczy tryb życia. W krótkim czasie straciła wszystkie swe pieniądze i została członkinią bandy włamywaczy, do której należał również Barczak.

Pewnej nocy właściciel mieszkania, do którego się zakradła w celu dokonania włamania, przyłapał ją na gorącym uczynku.

Ordeńska zabrała się do roboty. Chciała czemprędzej skończyć, by wrócić już do domu. Została sama w gabinecie. Biurko, kanapka, stolik, szafka, kilka krzeseł. Od czego zacząć. Przystąpiła do szafki. Trzeba było oderwać zamek. Sama nie mogła sobie dać rady.

Wyszła na korytarz, by wezwać do pomocy Lenczera. Odwróciła się i w tej chwili krzyknęła przeraźliwie... Na progu stał jakiś obcy mężczyzna w pyjamie z rewolwerem w ręku.

— Dobry wieczór pani... — usłyszała niemiły, zgrzytliwy głos.

Nieznajomy przekręcił kontakt. W tej chwili w sąsiednim pokoju rozległy się kroki. To nadchodzi Lenczer, by dowiedzieć się, co u niej słychać.

— Nie wchodź tu! — zdążyła jeszcze krzyknąć.

Nieznajomy ścisnął mocniej rewolwer i odwrócił się szybko. Lenczer zrozumiał już co znaczy ten krzyk i uciekł na korytarz. Nieznajomy puścił się za nim w pogoń, lecz dobiegł tylko do sieni i zawrócił.

— Nie warto... — rzekł z uśmiechem. — To był pani wspólnik?...

Milczała, nie mogąc ruszyć się z miejsca. Przypomniała sobie, że przed kilku tygodniami tak samo przyłapała na gorącym uczynku złodzieja w swem mieszkaniu. Jak to się zmieniają role w życiu!... Teraz ona stała zmieszana, skonsternowana i drżąca...

— Nie przemówiła pani dotąd jeszcze ani słowa... — rzekł nieznajomy. — Chciałbym usłyszeć pani głos... Przypuszczam, że jest tak samo miły jak pani powierzchowność...

Położyła rękę na poręczy krzesła.

— Proszę... Może zechce pani usiąść. Mamy tu dość krzeseł... Proszę bardzo... Rozumiem, że wolałaby pani przyjść do mnie w innym charakterze, ale proszę przyznać, że to nie ode mnie zależało... Pani przypuszczała prawdopodobnie, że wyjechałem... Rzeczywiście, miałem zamiar wyjechać dziś do Łodzi, ale w ostatniej chwili zamiar ten zmieniłem i muszę przyznać, że wcale tego nie żałuję...

Uśmiechnął się i nie spuszczając z niej oka, ciągnął dalej:

— Ale ten pani przyjaciel postąpił wcale nie po dżentelmeńsku... Zostawił panią samą i uciekł... Czemu pani patrzy blednie?... Co się pani stało?...

Ordeńska poczęła się słaniać na nogach. Podsunął jej krzesło.

— Może przejdziemy do salonu... Przyniosę pani herbatę... Niech pani odłoży te wytrychy, już dziś się chyba pani na nic nie przydadzą...

Usiadła na krześle i zasłoniła twarz rękoma.

I niech pani zdejmie tę maskę... To również jest już niepotrzebne... No, proszę...

Zbliżył się do niej i sam wykonał tę czynność. Była tak osłabiona, że nie oponowała nawet. Olśniony jej urodą, stanął jak wryty i przyglądał się jej z uśmiechem zadowolenia.

— Proszę, przejdźmy do salonu...

Nie mogła wstać. Pomógł jej.

— Zaraz, zaraz... ja panią zaprowadzę... O, tu...

Otworzył drzwi i stanęli na progu sypialni.

— Pan miał mnie zaprowadzić do salonu... — rzekła słabym głosem.

— Czy to nie wszystko jedno?... Odpocznie pani na kanapie... Proszę się wygodnie rozłożyć... Przygotuję herbatę... dobrze?... A może napije się pani kieliszek konjaku?... Bardzo dobry konjak...

Podszedł do szafy i wyciągnął flaszkę oraz dwa kieliszki. Nalewając złotawy płyn do kieliszków, nie spuszczał oka z Ordeńskiej, która powoli wracała do przytomności, zdawając sobie coraz dokładniej sprawę z tragicznej sytuacji, w jakiej się znalazła.

— Widzę jakiś lęk w pani oczach — rzekł właściciel mieszkania — Rozumiem czego się pani obawia... Ale ja nie jestem taki straszny... proszę mi wierzyć... Gdyby pani nie była tak piękna, możeby ta cała awantura skończyła się zupełnie inaczej, ale w tym wypadku może być pani zupełnie spokojna... Gdybym chciał dzwonić po policję, uczyniłbym to odrazu. Przyzna pani, że takich gości zasadniczo przyjmuje się zupełnie inaczej, ale ja chcę panią traktować, jak dobrą znajomą, która nie chciała mi przeszkodzić we śnie i dlatego... no, powiedzmy... cichaczem wtargnęła do mego mieszkania... No, proszę, wypijmy za nasze zdrowie!

Wyciągnęła rękę po kieliszek.

— Jeśli pan naprawdę jest taki dobry — odparła cicho — w takim razie niech mi pan pozwoli wrócić do domu. Jestem naprawdę ogromnie zmęczoną...

— Doskonale to rozumiem i właśnie dlatego nie pozwolę pani stąd odejść. Sama, w nocy pójdzie pani do domu? Nie byłbym dżentelmanem, gdybym pozwolił na coś podobnego. Zostanie pani tutaj...

— Jak pan to rozumie?..

— Czy słowa moje były dla pani niezrozumiałe? Mam wygodne czteropokojowe mieszkanie, przypuszczam więc, że zmieścimy się jakoś we dwoje.

— Ależ co pan mówi! Ja tu nie mogę zostać.

— Ależ to przesąd, łaskawa pani. Kobieta, która odważyła się bez zaproszenia odwiedzić samotnie mieszkającego mężczyznę, nie będzie chyba oponowała, gdy ów mężczyzna poprosi grzecznie o to, aby została do rana. To przecież takie proste!

Pan mnie źle zrozumiał... Ja nie jestem... tą, za jaką mnie pan uważa...

Właściciel mieszkania uśmiechnął się ironicznie i napełniając poraz drugi kieliszki odparł:

—Znam tę piosenkę, chce mi pan pewnie powiedzieć, że jest pani uczciwą kobietą, że warunki życiowe zmusiły panią do uprawiania tego niebezpiecznego zawodu, że od jutra zamierza pani rozpocząć nowe życie... Ja to wszystko znam na pamięć. To jest dobre w amerykańskim filmie, ale nie w życiu, łaskawa pani.

— A właśnie, że się pan myli. Nie uczyniłam tego z nędzy, lecz z nudów.

— Z nudów?.. O tem rzeczywiście nie pomyślałem. Ale i takie sytuacje zdarzają się często na ekranach. Więc jest pani poprostu amatorką?.. To bardzo ciekawe! W jaki sposób wpadła pani jednak na pomysł wtargnięcia do mego mieszkania?

— Nie wiedziałam i nie wiem dotychczas kim pan jest... To tamten mnie tu sprowadził.

— Aha, ten łotr, który uciekł?

— Tak, on... Zamierzałam już dzisiaj wrócić do normalnego trybu życia, ale on mnie namówił, abym jeszcze raz pomogła mu w „pracy". Zastrzegłam sobie, że jest to ostatni raz. Któż mógł przewidzieć, że tak to się skończy?..

— Owszem, przyznaję, że nie jest to zbyt ponętna i miła sytuacja, ale ostatecznie nie najgorsza. Mogło być gorzej, proszę sobie wyobrazić na mojem miejscu człowieka złego, trzymającego się ściśle zasady, że każda zbrodnia powinna pociągnąć za sobą karę, człowieka bezwzględnego, a wtedy sytuacja pani byłaby o wiele gorsza. Człowiek taki nie wdawałby się w żadne dyskusje, tylko zdjąłby odrazu słuchawkę telefoniczną i zadzwoniłby do najbliższego komisarjatu po policję. Ja tego nie czynię...

Podszedł do niej, chcąc ująć ję za rękę, lecz Ordeńska odskoczyła, jak oparzona.

Zabraniam panu do mnie się zbliżać! — krzyknęła zdenerwowana.

— Oho, nie spodziewałem się aż tak kategorycznego oporu. Proszę nie zapominać o tem, że cierpliwość moja może się wyczerpać a wtedy mogę się stać takim samym złym człowiekiem, o jakim wspominałem przed chwilą.

— Zostawiam panu wolną drogę. Może pan zrobić, co pan uważa za stosowne. Zaznaczam jednak zgóry, że nie może pan liczyć na żadną wdzięczność z mej strony... Proszę o tem zapamiętać!

— Czy to jest pani niezłomna decyzja?

— Tak jest...

— Czy nie będzie pani potem żałowała?..

— Nie...

— Więc woli pani lepiej pójść do więzienia? Czy pani się dobrze nad tem zastanowiła?

— Nie mam się nad czem zastanawiać... Wtargnęłam do pańskiego mieszkania, pan mnie złapał na gorącym uczynku, więc proszę...

Nie dokończyła, gdyż nieznajomy podniósł się szybko z krzesła, podszedł do nocnego stolika, na którym stał aparat i odwracając się od niej plecami, zdjął słuchawkę.

Z jakimś niezrozumiałym uporem, siedziała przykuta do krzesła, obojętna na wszystko, co się dokoła niej działo.

Słyszała wyraźnie słowa nieznajomego, który zawiadamiał komisarjat o wypadku, mimo to nie starała się go powstrzymać. Dopiero, gdy odłożył słuchawkę i odwracając się, spojrzał na nią tryumfującym wzrokiem, twarz jej pokryła się niezmierną bladością i rozejrzała się po pokoju przerażonym wzrokiem, jakgdyby szukała ratunku.

— Co pan zrobił?! — zapytała urywanym głosem. — Co pan zrobił?!! Jak pan mógł? Przecież zaraz przyjdzie policja, wezmą mnie i...

Zakryła twarz rękoma i wybuchnęła płaczem. Zbliżył się do niej, chcąc oderwać jej ręce od twarzy.

— Niech się pani uspokoi... Nic jeszcze straconego...

— Błagam pana, niech mnie pan nie oddaje w ręce policji! Byłam szalona... Nie zdawałam sobie z tego sprawy... Niech mnie pan ratuje!

Zalewając się łzami, padła na kolana i objęła rękoma jego nogi.

— Błagam pana... — szeptała nieprzytomnie — Ja nie pójdę... Ja się boję...

Przytulił ją do siebie.

— No, nie płacz, nie płacz, maleńka. Wszystko się da naprawić...

Pochylił się nagle i wycisnął długi pocałunek na jej białej szyi. Była bezwolna i cicha. Uniósł ją do góry, jak piórko, wyczuwając pod palcami krągłość jej kształtów. Subtelny zapach perfum, unoszący się z jej sukni, zamroczył mu zmysły. Położył ją na łóżku, z którego niedawno wyskoczył i począł gładzić jej piękną, nieco przybladłą twarz.

— Nie trzeba płakać, nie trzeba... — szeptał, nachylając się nad nią.

Ściągnął pantofelki. Ruchy jego stawały się coraz bardziej nerwowe. Przymknęła oczy.

— Jakaś ty piękna...

Począł ją zasypywać pocałunkami. Coraz żarliwiej wgryzał się w jej usta, muskając wargami koniuszki uszu, szyję, ramiona... Poruszała się niespokojnie, jakgdyby we śnie, prężąc gibkie ciało.

Delikatnie pieścił jej obnażoną rękę od końca różowych paluszków aż do ramienia. Rozdęła nozdrza, aby wciągnąć mocniej świeże powietrze. Szelest nerwowo odpinanej sukni mieszał się ze szmerem pocałunków.

Wyprężyła się nawpół naga i próbując poraz ostatni oprzeć się jego sile, padła w jego muskularne, mocne ramiona...

(Dalszy ciąg jutro).

KINO CZARY TEATR

Dziś premjera! — Wspaniały sensacyjny program — Dawno niewidziany niedościgniony mistrz ekranu: — Bohater największych sensacji filmowych Ulubieniec puoliczności

CARLO ALDINI

w fascynującym dramacie pełnym oszałamiających sensacji i emocji p. t.

Zaginiony Testament

w pozostałych rolach Zygfryd Arno i Hans Junkerman

Dziś początek o godz. 12-ej w poł Na I-szy seans wszystkie miejsca **po 50 groszy**

PRZYJDŹ osobiście a przekonasz się — **że najpopularniejszym znawcą dusz ludzkich jest** W. PYFFELLO. - Widzi **przyszłość każdego człowieka i przeznaczenie.**

Jeżeli wątpisz lub cierpisz moralnie — NAPISZ natychmiast imię, rok i datę urodzenia otrzymasz darmo analizę Swojego losu życia.

Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi **załączyć na przesyłkę**. Adres:

Wacław Pyffello, Warszawa, Bednarska 17.
Przyjęcia osobiście cały **dzień.**

***

Za okazaniem niniejszego ogłoszenia każdy otrzyma amulet - talizman — a takowy przynosi szczęście, powodzenie i wpływa na otoczenie lub osobę kochaną.

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić
„OLLA"
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowane

Zawiadomienie.

Po powrocie z Paryża uprzejmie proszę Sz. Panie o łaskawe pofatygowanie się **w niedzielę, dn. 3 maja** w godz. od 10-ej rano do 6-ej wieczorem, **celem obejrzenia najnowszych modeli paryskich** najlepszych magazynów.

Z poważaniem
Mira Buzyn
ul. Zachodnia 23, m. 10 tel. 202-13

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
(Dawniej Cegielniana 36)
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
(Dawniej Cegielniana 43)
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

Dr. med.
Łagunowski
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem: **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

---

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekania dla pań.

Dr. med.
Glazer
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49,
Chor. skórne weneryczne
Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

CASINO

Dziś rewelacyjna premjera!

czeskiego filmu, który tryumfalnie przeszedł Europę p. t.

Jej Chłopczyk

(Pieśń życia)

100 PROC. DŹWIĘKOWIEC MÓWIONY PO CZESKU.

Potęga uczuć matki i piekło udręczeń przez które brnie porzucona przez męża żona i matka.

Orgja pijacka, życie lokalu nocnego. Obława policji obyczajowej.

Epizod w domu noclegowym.

To ogniwa silnego dramatu ujęte plastycznie, niekiedy aż boleśnie w realistycznem zacięciu.

W rolach głównych **Magda Sonia**, 8-mio letni **Jaś Feher** (jej syn) oraz Jarosław Kocian, słynny skrzypek czeski.

Nadprogram: MICKY NA ARENIE, groteska rysunkowa i aktualności krajowe.

Bilety wolnego wejścia nieważne do odwołania. Początek seansów w dnie powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedzielę poranki o godz. 12—3-ej po poł.

Prenumerata „Republiki" jest najtańsza!

Największy i najlepiej redagowany poranny dziennik w Łodzi — **„REPUBLIKA"** — kosztuje w sprzedaży ulicznej 15 groszy za egzemplarz, **a w prenumeracie miesięcznej zł. 4.— (z odnoszeniem do domu zł. 4.40) wraz ze wszystkiemi dodatkami i numerami niedzielnemi.**

„REPUBLIKA" jest najtańszym dziennikiem porannym w Łodzi i najbardziej rozpowszechnionym. — **„REPUBLIKA"** ma najlepsze informacje krajowe i zagraniczne.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr.
HUGO GOLDBLATT
CHOROBY OCZU
PIOTRKOWSKA № 17,
TEL. № 132-90
godziny przyjęć 10—12 i 5—7
rano od 8—10 po cenach lecznic

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna, III p. 24

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE, CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH:

początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji, Język obłożony Odbijanie gazami, Gorycz i niesmak w ustach Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. — **Podczas ataków:** w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej - w pasie - krzyżu — i sięga aż do łopatki Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka. — Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorjum fizj.-chemicznem „CHOLEKINAZA", Warszawa, ul Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.
Cena pudełka zł. 2.60.

MILJONY OSÓB POTWIERDZAJĄ, ŻE
KREM — MYDŁO
„HALINA"
usuwa piegi, wągry, liszaje itp.

SKUTECZNOŚĆ UDOWODNIONA NA ŻYWEJ REKLAMIE.
Na PWK. w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowicach, Wileńskich oraz na ulicach Warszawy i innych miast był demonstrowany chłopiec, u którego pół twarzy była w piegach, zaś druga czysta, pozbawiona piegów przez krem „Halina".
Do nabycia w aptekach skład apt. i perfumerjach a w razie braku w zastępstwie: **Hurtowa Perfumerja „KOSMOS"**
Łódź, Piotrkowska 60, tel. 115-22.
Fabr. Skład: „Pharmachemia". Bydgoszcz.

POWIELACZ „MILLOGRAPH" ODBIJA BEZ KLISZ WOSKOWYCH.
Zawiadamia się P. T. Zainteresowanych, że wszelkie zlecenia na aparaty „Millograph", należy przesyłać na adres **J. Dobrzyński, Warszawa, Pawia 15, m. 6.**

ZDROWIE TO SKARB.

PRIMEROS PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane. to gwarancja zdrowia
Wystrzegać się naśladownictw

Nadesłane! PENSJONAT „Wolfówka" w Kolumnie
(przystanek Kol. Kalisk.)
Po gruntownem odnowieniu zostanie otwarty pod własnym własnym zarządem z dniem 10 maja.
Wiadomość: Narutowicza 5, w restauracji lub na miejscu.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej pani. Wiad.: Traugutta 9, lewa of. I p. m. 2 3—4. 2

SŁONECZNY duży pokój umebl. z ogrodem obok parku Julianowa Kolonja Skarbowców, Skarbowa 10. 2

CHIROMANTKA - Fizjognomistka przepowiada z kart, ręki, listów. Pomorska 35, lewa, ostatnia oficyna.

Dr med.
SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med.
Haltrecht
Chor. skórne, weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8—10 rano, od 12—2 po poł. i od 6—8.30 wiecz.
W niedziele i święta od 9—1.
Ordynuje w lecznicy „SANITAS" ul. Śródmiejska 8 codz. od 2—3 pop

---

Dr. G. Rydzewski
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10—1 po poł.
ul. **Zamenhofa 6**

Dr med.
Różaner
Dzielna № 9,
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, **wenerycznych** i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 5-8
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp.
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. med.
J. NADEL
akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 3—5 i od 7—8
Pomorska 7
tel. 127-84.

Kongres federacji piłkarskiej

W dniach 22—24 maja odbędzie się w Berlinie doroczny kongres międzynarodowej federacji piłkarskiej, na którym ma być rozpatrzona ostatecznie sprawa udziału piłki nożnej na Igrzyskach Olimpijskich.

Mecz piłkarski

z Austrią nie odbędzie się

Przewidziany w kalendarzyku PZPN międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Polski i Austrji w dniu 5 lipca nie odbędzie się, wobec czego PZPN zamierza rozegrać w tym dniu spotkanie z Estonją.

W całej Polsce grać będą

we footbal w dniu 10 maja

Dzień PZPN, który wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę, 10 maja, obchodzony będzie w całej Polsce bardzo uroczyście.

Program w poszczególnych okręgach przedstawia się następująco: W Warszawie reprez. klubów robotniczych, reprez. klubów żydowskich, Warszawianka, repr. klasy A, Barkochba, Żass. Skoda-AKS, w Krakowie Wisła — Garbarnia, w Białym Stoku repr. miasta z Legją warszawską, w Lublinie repr. miasta — Polonja warszawska, w Równem repr. miasta — Lechja, w Częstochowie reprezentacja Cracovia, w Sosnowcu reprezentacja Sosnowca — Ruch, we Lwowie Czarni — Pogoń Ukraina — Hasmonea, na śląsku Katowice — Siemianowice, Król. Huta — Lipiny, Bielsko — Biała, Lipnik, w Poznaniu repr. Poznania — Warta, w Ostrowiu Ostrowia — OKS.

Pozatem odbędzie się w dniu 10 maja t. j. w nadchodzącą niedzielę cały szereg spotkań piłkarskich na Wołyniu, Polesiu, w Wilnie, w Kielcach oraz w innych mniejszych ośrodkach w Polsce.

Mecz tenisowy o puhar Davisa

między reprezentacjami Czechosłowacji i Hiszpanji.— Składy obu zespołów. — Szanse przeciwników

(Korespondencja własna „Expressu")

Praga 29 kwietnia.

Z dniem 1-go maja wstępuje Czechosłowacja do tegorocznych rozgrywek o puhar Davisa. Zawody odbędą się w Pradze od 1—3 maja. Przeciwnikami Czechów są Hiszpanie, których drużyna złożona z trzech graczy, a mianowicie:

Allonsa, Maiera i Saprissy

już od kilku dni przebywa w Pradze.

Na treningu okazało się, że Hiszpanie są we świetnej formie. Obok zadziwiającej wprost techniki, doskonałej taktyki odznaczają się oni wielką szybkością, dzięki czemu można ich śmiało zaliczyć do extra klasy europejskiej.

W pierwszym rzędzie zwracał na siebie uwagę Manuel Allonso, który w ubiegłych latach był jednym z najlepszych tenisistów na świecie. Oczywiście z takimi przeciwnikami będą mieli Czesi trudną przeprawę, tembardziej, że grają bez J. Koželuha, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Drużyna czeska, mająca za sobą dosyć sumienny trening, została złożona z 2 graczy praskich i jednego brneńskiego W singlach będzie grał Menzel i Hecht, w doubleu Menzel z Rohrerem.

Najpiękniejszem i najciekawszem będzie spotkanie Menzla z Allonso. Będzie to wspaniały bój techniki, połączonej z młodocianym zapałem Mencla z jednej strony, z techniką i rutyną Hiszpana z drugiej strony. Ogólnie przypuszczają, że Hiszapnie zwyciążą w stosunku 3:2.

Przypuszczalnie Menzel oba single wygra, podczas gdy Hecht, który dotychczas nie brał udziału w ważniejszych spotkaniach, nie będzie odpowiednim przeciwnikiem dla Hiszapnów.

Rozstrzygnie spotkanie w double. Gdzie Hiszpanie mają przewagę nad Czechami?

Pomimo tego wynik ten nie może być z góry brany jako pewnik, jest to oblicze nie tylko papierowe. Dużo będzie zależeć od chwilowej dyspozycji graczy, a duży też wpływ będzie wywierać otoczenie, które oczywiście z całych sił i z entuzjazmem pobudzać będzie swoich do zwycięstwa.

Dr. J. M—ann.

Biegi kolarskie

Orlęcia w Pabjanicach

Sekcja kolarska Z.P.M.P. „Orlę" w Pabjanicach urządza w niedzielę, dnia 3 maja o godz. 2 popoł. biegi kolarskie na dystansie 60 i 20 klm.

Bieg 60 klm. odbędzie się jako okrężny na trasie Pabjanice—Łask —Wadlew —Dłutów—Pabjanice i dostępny jest dla wszystkich kolarzy.

Bieg 20 klm. klubowy dostępny jedynie dla młodzików „Orlęcia", nie mających żadnych nagród.

Start i meta przy parku Wolności. Zwycięzców czekają piękne nagrody.

Zmiana w kalendarzyku Ł. O. Z. P. N.

W podanym kalendarzykuz dnia P.Z P.N.-u zaszła zmiana, a mianowicie: w Łodzi w godzinach przedpołudniowych Turyści grać będą z ŁTSG zaś do Zgierza miast ŁTSG pojedzie drużyna Biegu.

Piłkarze brzezińscy

buntują się

Jak się dowiadujemy, piłkarze I drużyny Brzezińskiego Klubu Sportowego, wobec niezadowolenia z działalności obecnego zarządu i nowego kierownictwa wnieśli do zarządu prośby o wydanie im zwolnienia, a kapitan drużyny zażądał nawet już skreślenia.

Wyścig kolarski „Dookoła Łodzi" (200 klm.)

organizuje okr. zw kol. na krótko przed mistrzostwami Polski

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje wielką, ogólnopolską imprezę kolarską t. zw. „jubileuszową" z okazji czterdziestolecia zasłużonej firmy kolarskiej „Wicher" w Łodzi.

Wyścig ten o charakterze ogólnopolskim rozgrywany będzie co roku na krótko przed mistrzostwami Polski, ma on bowiem być generalnym treningiem do walki o najzaszczytniejszy tytuł mistrza Polski.

W roku bieżącym wyścig ten odbędzie się przypuszczalnie w ostatnią niedzielę czerwca, względnie pierwszą niedzielę lipca.

Komisja sportowa okręgowego zw. kolarskiego przystąpiła już do prac przygotowawczych i na swem najbliższem posiedzeniu ustali trasę wyścigu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyścig powyższy odbędzie się dookoła Łodzi na przestrzeni nie mniejszej jak 200 kilometrów.

Do wyścigu zostaną zaproszeni wszyscy czołowi kolarze krajowi.

Zycie sportowe Pabjanic

Kruschender mistrzem ping-pongowym

Po jednodniowej walce zakończyły się we środę, dnia 29 kwietnia r. b. zawody o tytuł ping-pongowego mistrza m. Pabjanic i puhar Miejskiego Komitetu PW i WF. Do decydującego spotkania stanęły drużyny T.S. Krusche i Makkbi w następujących składach:

Łyszkowski — Alter 0:2.

Maleńki wzrostem Alter z drużyny Makkabi spisał się ze wszystkich swych kolegów klubowych najlepiej, zwyciężając zupełnie zasłużenie rutynowanego ping-pongistę T. S. Kruschender, Łyszkowskiego.

Tawski — Grosman 2:0.

Tawski raz jeszcze dowiódł, że jeśli chodzi o poważną stawkę umie grać w ping-ponga iście po mistrzowsku.

Walter H. — Kotek 2:0.

Miłą niespodziankę sprawił swym zwolennikom Walter, który po spokojnej grze zdołał niespodzianie zwyciężyć swego groźnego przeciwnika Kotka.

Post — Liberman 2:0.

Mistrz m. Pabjanic, Post z Kruschendera, pokazuje bardzo ładną grę i zasłużenie zwycięża swego przeciwnika.

Walter B. — Hochberg 2:0.

Wicemistrz m. Pabjanic i trzykrotny mistrz T.S. Kruschendera, Walter Bolesław, przypieczętował ostatecznie zwycięstwo T.S. Kruschender nad Makkabi i po ładnej i spokojnej grze wygrywa pewnie z Hochbergiem. Ostatecznie Kruschender wygrywa z Makkabi zdecydowanie 8:2. Zawody prowadził dość nerwowo p. Joskowicz.

Tabela mistrzostw ping-pongowych m.Pabjanic przedstawia się następująco:

1	miejsce	T.S. Kruschender	5	gier	41	pkt.
2	„	Makkabi	5	„	34	„
3	„	Orlę	5	„	28	„
4	„	Sokół	5	„	26	„
5	„	TUR	5	„	21	„

Ostatnie wreszcie miejsce zajęła niedawno zorganizowana sekcja ping-pongowa P.K.S. Burzy, która nie zdobyła ani jednego punktu.

Warto nadmienić, że drużyna T. S. Kruschender w roku 1929 i 1930 zdobyła pierwszy ufundowany puhar przez Miejski Komitet PW i WF, a w roku bieżącym również poraz pierwszy wygrała drugi puhar tegoż Komitetu, który jednak stanie się własnością towarzystwa po trzykrotnym jego zdobyciu, nie koniecznie kolejnym.

W powyższych mistrzostwach ping-pongowych miłą niespodziankę sprawiła drużyna Orlęcia, która zajęła 3 miejsce.

Sportowcy na ślubnym kobiercu

W dniu wczorajszym w Włodzimierzu Wołyńskim odbył się ślub znanej lekkoatletki Grażyny, Aliny Hulanickiej z dr. Mazurkiem, doniedawna znanym wioślarzem, a obecnie wykładowcą Centralnego Instytutu W. P. na Bielanach.

Imprezy sportowe

w dniu dzisiejszym i jutrzejszym

W dniu dzisiejszym i w niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące spotkania:

Sobota, piłka nożna: Boisko ŁKS. g. 14.30 Hakoah II — ŁKS. II Godz. 16.30 ŁKS. Ib — Hakoah I. Mistrzostwo klasy A. Boisko TUR-u godz. 14.30 TUR II — WIMA II, godz. 16.30 TUR I — WIMA. I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Widzewa godz. 16.30. SSKM — Zjednoczone. Mistrzostwo klasy B. Boisko Sokoła w Pabjanicach godz. 16.30. Sokół I — Hasmonea I. Mistrzostwo klasy B.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz mistrzostwa klasy B w koszykówce męskiej.

Niedziela, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 11 — PTC II. Godz. 16.30 Bieg I — PTC I. Mistrzostwa klasy A. Boisko WIMA godz. 14.30 Orkan II — WKS. II. Godz. 16.30 Orkan I — WKS I.Mistrzostwo klasy A. Boisko Burzy w Pabjanicach godz. 14.30 Turyści II — Burza II, godz. 16.30 Turyści I — Burza I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Koluszki godz. 15-ta KKS. — Pogoń, Boisko Sokoła zgjerskiego godz. 17-ta Sokół— Strzelecki K.S.

Gry sportowe: Boisko IKP godz. 15.30 czwórmecz gier sportowych między drużynami IKP — Hasmonea. Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych.

Kolarstwo: Wycieczka kolarska ŁTK Zbiórka zawodników o godz. 7-ej przed lokalem klubowym.

Motocyklizm: Otwarcie sezonu w sekcji motocyklowej Bar-Kochba oraz cały szereg sztafet motocyklowych do Warszawy z okazji święta Narodowego 3 maja.

Liczna ekspedycja

włoska do Los Angeles

Włoski komitet olimpijski postanowił wysłać do Los Angeles ekspedycję złożoną aż z 220 zawodników, przyczem koszta obliczono na 6 miljonów lirów (2.9 milj. złotych). Komitet włoski ma na dzieję otrzymać około 3 milj. od rzadu, a resztę pokryć ze zbiórek, znaczków i imprez sportowych oraz loterji olimpijskiej.

Mecz szermierczy

Polska—Czechosłowacia

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Piszczanach mecz szermierczy między reprezentącjami Polskj i Czechosłowacji w szpadach i szablach. Drużyna polska składa się z następujących zawodników: Segda, Pappe, Szempeliński, Nycza, Suskiego i Fridricha.

Bocheński w coraz lepszej formie

Podczas meczu pływackiego Paryż—Gandawa Bacheński wygrał bieg 100 mtr. w czasie 1:01 przed Lesurem i Bo rocce (obaj francuzi) a w sztafecie 3×50 mtr. przyczynił się walnie do zwycięstwa Gandawy, osiągając na swych 50 mtr. doskonały czas 27.2 sek. lepszy od rekordu polskiego.

Wyścig automobilowy we Lwowie

We Lwowie odbędzie się w dniu 7. 6. doroczny automobilowy wyścig uliczny w konkurencji międzynarodowej na trasie 152 klm. Udział weźmie górski mistrz Europy Stuck.

Ostatnia minuta.

Trzy katastrofy lotnicze
we Francji

Paryż, 2 maja.
(Telegram własny)

Francuskie lotnictwo wojskowe okryte zostało wczoraj żałobą, albowiem w ciągu jednego dnia miały miejsce trzy poważne katastrofy.

W pobliżu Mont Elimar samolot ćwiczebny spadł z wysokości 200 metrów i został doszczętnie zniszczony.

Druga katastrofa lotnicza miała miejsce w Pontoise, w której oficerowie zostali ciężko ranni.

Trzeci wypadek wydarzył się w pobliżu portu Hyeres. Hydroplan spadł z wysokości 100 metrów do morza. Pilota zdołano uratować, hydroplan zatonał.

Zamordowanie listonosza
w Berlinie

Berlin, 2 maja.
(Telegram własny).

W domu przy Gossowstrasse 10 znaleziono zwłoki zamordowanego listonosza. Na ciele zamordowanego znaleziono liczne rany, a twarz była zupełnie zeszpecona, tak iż z trudnością zdołano stwierdzić jego identyczność. Mord ma podłoże rabunkowe. Sprawców morderstwa nie zdołano ująć.

Tajemnicze strzały
do patrolu policyjnego w Berlinie

Berlin, 2 maja.
(Telegram własny)

Wczoraj wieczorem w dzielnicy Reinickendorf nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów z tyłu do patrolu policyjnego. Jeden z urzędników policyjnych został ciężko ranny, tak że musiano go przewieźć do szpitala.

Sprawcy tajemniczych strzałów zdołali zbiec. Na miejscu strzelaniny znaleziono rewolwer. oraz kilka magazynów z nabojami. Policja aresztowała 4 osoby, które podejrzane są o dokonanie napadu na policjantów.

Szwedzka ekspedycja ratunkowa

Szwedzki lotnik oceaniczny, kapitan AHRENBERG zorganizował lotniczą ekspedycję ratunkową, która ma za zadanie odszukanie angielskiej wycieczki naukowej Watkinsa, przepadłej bez wieści przed kilku miesiącami w Grenlandji.

Trzęsienie ziemi w Szwajcarji

Lekkie trzęsienie ziemi w Freyburgu, spowodowało zarwanie się góry i wyrządziło kolosalne straty.

Salonka prezydenta Czechosłowacji

Czeskie warsztaty kolejowe zbudowały dla prezydenta Masaryka nowy wagon salonowy, urządzony według najnowszych wymogów techniki.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie

Góry kaukaskie nawiedziło w tych dniach katastrofalne trzęsienie ziemi, które spowodowało zniszczenie szeregu wiosek. Liczba zabitych wynosi narazie 700 osób.

30-letni jubileusz kolejki górskiej

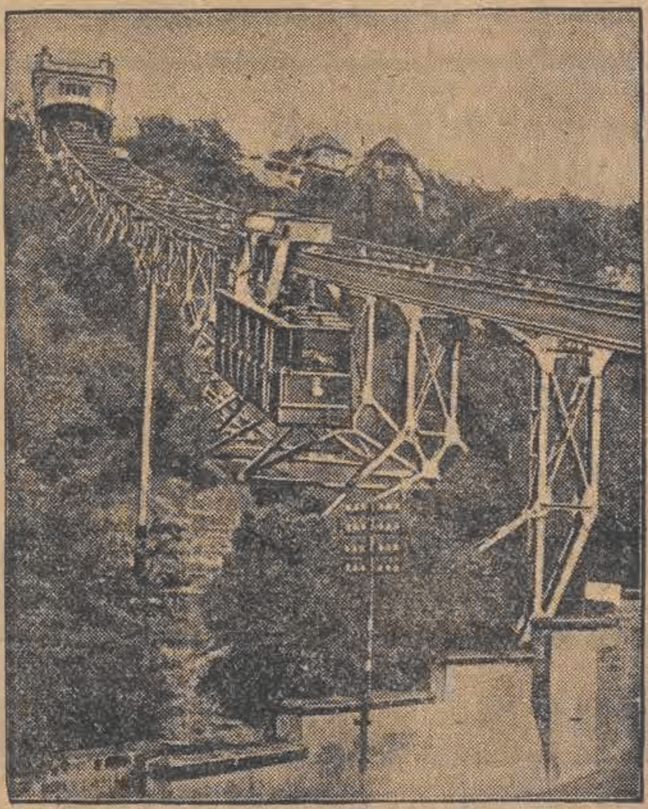

W dniu 6 maja upływa 30 lat od chwili wprowadzenia pierwszej, napowietrznej kolejki górskiej. Pierwsza linja zbudowana została w Alpach bawarskich.

Powrót dzielnej pilotki

ELLI BEINHORN,
która przed kilku tygodniami przedsięwzięła samodzielny lot do Afryki, obecnie powróciła już do Europy. Lot udał się znakomicie.

Demonstracja robotników
przed bankiem Morgana

New York, 2 maja.

Liczne tłumy robotników usiłowały wczoraj urządzić demonstrację protestacyjną przed bankiem Morgana. Protest ten miał nastąpić z powodu obniżenia płac w zakładach przemysłowych Morgana. Policja wkroczyła i nie dopuściła do gromadzenia się demonstrantów.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.814

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22.46; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia", tel. 19.02; WARSZAWA, Prózna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.